

Dziennik Zachodni

KATOWICE

Dnia 26 lutego 1950 r.

WIECZÓR

Cena 5 złotych

Nr 47 (1600) A

Terror szaleje w Indochinach Straszliwe okrucieństwa żołnierzy francuskiego korpusu ekspedycyjnego

25 tysięcy b. SS-manów w „Legii Cudzoziemskiej“

GENEWA. Z Paryża donoszą, że przed sądem w Rennes toczy się proces „o zniesławienie“, wszczęty przez ministra obrony Plevana, przeciwko naczelnemu redaktorowi dziennika „Ouest-Matin“ — Denis'owi. Dziennik o. głosił wiadomość o okrucieństwach popełnianych przez żołnierzy francuskiego korpusu ekspedycyjnego w Indochinach, czym poczuł się „dotknięty“ m. in. Plevan.

Policja obrzuca bombami łzawiącymi manifestujących przeciwko wojnie robotników

dycyjnego w Indochinach, czym poczuł się „dotknięty“ m. in. Plevan.

Obrona powołała licznych świadków m. in. dwóch żołnierzy z Indochin, którzy opowiedzieli przed sądem o brutalnych aktach terroru, jaki widzieli na własne oczy. Inny świadek obrony pastor Adger opowiedział o rozstrzelaniu 40 młodych Wietnamczyków i o wypadku spalania żywcem pewnej kobiety.

Ksiądz Boulier stwierdził, że oskarżony Denis działał jak dobry patriota i dobry chrześcijanin, demaskując okrucieństwa korpusu ekspedycyjnego. Były minister Yvres Farge przypomniał, że około 25 tysięcy byłych SS-manów walczy w szeregach korpusu ekspedycyjnego.

W związku z przybyciem do Rennes ministra Plevana w niedzielę odbyła się wielka manifestacja, w której wzięło udział około 2 tysiące robotników. Manifestanci wznosząc okrzyki: „Przeciw imperialistycznej wojnie w Indochinach“, „Pokój w Wietnamie“ — udali się pod gmach prefektury, domagając się, by m. in. Plevan przyjął delegację.

Silne oddziały policji napadły na manifestantów, używając bomb z gazami łzawiącymi. Kilku manifestantów zostało rannych.

Bezrobocie w Austrii

Wiedeń. — Według oficjalnych danych, liczba bezrobotnych w Austrii w dniu 19 lutego wynosiła 195.466 osób. Cyfra ta jednak nie obejmuje wszystkich bezrobotnych. Wraz z ludźmi poszukującymi pracy w Urzędach Zatrudnienia, liczba bezrobotnych austriackich przekracza 200 tysięcy osób. 35 tysięcy bezrobotnych nie otrzymuje żadnych zasiłków.

Strajk w 100 fabrykach Francuscy robotnicy żądają podwyżki

GENEWA. Z Paryża donoszą, że strajk metalowców, walczących o podwyżkę płac i miesięczny dodatek w wysokości 3.000 franków do czasu podjęcia zbiorowych układów pracy, rozszerza się w dalszym ciągu. W czwartek strajkowało w okręgu paryskim 120 tys. metalowców w przeszło 100 fabrykach. M. in. przystąpiło do strajku 12 tys. metalowców zakładów samochodowych „Citroen“.

Kilku pracodawców musiało przyznać robotnikom żądany dodatek.

Strajk metalowców rozszerza się na prowincję. Robotnicy fabryk metalowych w Le Mans przystąpili do strajku. Metalowcy departamentu Bouches du Rhone postanowili zorganizować referendum, którego wynik zadecyduje o ewentualnym ogłoszeniu strajku.

Oddziały policji w rzesztunku bojowym okupowały fabrykę Forda w Poissy, zakłady Hotchkiss i jedną z fabryk metalowych XXVIII dzielnicy Paryża.

Ruch strajkowy obejmuje również inne kategorie pracujących.

Po odrzuceniu przez dyrekcję żądań pracowników metra i autobusów paryskich — w piątek rozpoczęło się referendum pracowników co do metod walki, które mają być zastosowane. Strajk powszechny pracowników metra i autobusów nie jest wykluczony.

Kilka tysięcy robotników budowlanych okręgu paryskiego przystąpiło w czwartek do strajku.

Ostrzegawczy strajk przeprowadzili pracownicy gazowni i elektrowni w Ivry i w La Villette.

Strajkują robotnicy trzech fabryk mebli okręgu paryskiego oraz pracownicy fabryki włókienniczej w Saint Genier w departamencie Aveyron.

Zwiększone obszary pod uprawę tytoniu

Warszawa. Według planów o. pracujących przez Polski Monopol Tytoniowy, ogólny obszar plantacji tytoniu podniesie się w r. b. w porównaniu z rokiem 1949 o 13,7 proc.

Dążąc do podniesienia jakości papierosów, Monopol przewiduje poważne zwiększenie upraw tytoniów szlachetnych. M. in. obszar plantacji tytoniów wschodnich zwiększy się o 21 proc., Wirginii — o 17 proc. i tytoniu puławskiego szerokolistnego — o 9 proc. W roku bież. rolnicy — plantatorzy otrzymają, po zawarciu umów kontraktacyjnych, selekcyjonowane nasiona i nawozy sztuczne.

W wyniku wzrostu obszaru upraw tytoniu, produkcja papierosów, według przewidywań, wzrośnie w roku bież. o 10 proc.



Dnia 22 lutego br. w Warszawie w Teatrze Polskim odbyła się uroczysta akademii dla uczczenia 32 rocznicy powstania Armii Radzieckiej. — Na zdjęciu: Wiceminister Obrony Narodowej gen. Edward Ochab wygłasza referat. Foto AR

Krwawe represje wobec tubylców na Wybrzeżu Kości Słoniowej wywołują gorące protesty wśród polskich robotników

WARSZAWA. Sekretariat Międzynarodowego zrzeszenia związków zawod. pracowników przemysłu włókienniczego i odzieżowego (departament SFZZ), którego siedziba znajduje się w Warszawie, wystosował do gubernatora Abidjan (Wybrzeże Kości Słoniowej) Pechoux oraz do prokuratora generalnego Wybrzeża Kości Słoniowej, urzędującego w Bassan, ostry protest przeciwko krwawym represjom wobec ludności tubylczej w Abidjan i w Dimbroto.

„Krwawe represje — czytamy m. in. w depeszy do gubernatora Abidjan Pechoux — wywołują oburzenie włókienników i odzieżowców całego

świata. Żądamy natychmiastowego zaprzestania prześladowań i dyskryminacji rasowej, żądamy zaprzestania gwałtów kolonialnych wobec ludności tubylczej Wybrzeża Kości Słoniowej, żądamy wolności i podstawowych praw przysługujących człowiekowi.“

Telegram wystosowany do prokuratora generalnego stwierdza m. in.: „Aresztowanie i więzienie demokratycznych i związkowych działaczy Wybrzeża Kości Słoniowej, którym nie można dowieść żadnej winy, jest aktem bezprawia i wywołuje oburzenie milionów członków międzynarodowego zrzeszenia zw. zaw. włókienników i odzieżowców. Domagamy się natychmiastowego zwolnienia wszystkich bezpodstawnie oskarżonych i zamknięcia przeciwko nim jakiegokolwiek postępowania sądowego.“

Depesze protestacyjne podpisał sekretarz generalny zrzeszenia, wiceprzewodniczący CRZZ — Aleksander Burski.

Konkurs na plakat rozstrzygnięty

Warszawa. Rozstrzygnięty został konkurs na plakat I. Ogólnopolskiej Wystawy Plastyki, ogłoszony przez Zw. Pol. Artystów-Plastyków na zlecenie min. Kultury i Sztuki.

Dwóch pierwszych nagród nie przyznano. Trzy równorzędne nagrody otrzymali: Natalia Jarczewska, Ignacy Witz i Jerzy Srokowski — wszyscy z Warszawy.

Przyznano nadto wyróżnienia honorowe: J. Mieszkowskiemu (Warszawa), W. Chmielewskiemu (Warszawa), M. Bujatowej (Bystra) i A. Więkowskiemu (Kraków).

Nowy polski rudowęglowiec

GDANSK. Prace przy budowie trzeciego z kolei rudowęglowca polskiego S/S „Brygada Makowskiego“ są już na ukończeniu. Statek ten, który obecnie znajduje się w doku pływającym, gdzie przeprowadza się ostateczne malowanie części podwodnej kadłuba oraz zakłada się grube i ster, będzie oddany do eksploatacji w najbliższym czasie.

Maszyna główna oraz wielkość mechanizmów pomocniczych jest już całkowicie zmontowana. Złożono również pokrywę lukowe na pokładach statku, wyłożono jasnym drzewem kabły i świetlone oraz uruchomiono centralne ogrzewanie, a w pomieszczeniach sanitarnych ułożono się posadzki itp.

Podczas budowy trzeciego polskiego rudowęglowca wykonano pewne, drobne zmiany w konstrukcji, które zostały wprowadzone po dokładnych obserwacjach i doświadczeniach na dwóch pierwszych rudowęglowcach.

Zaloga stoczni gdańskiej dokłada wszelkich starań, aby ta nowa, polska jednostka jak najszybciej została oddana do użytku naszej floty handlowej.

W przedszkolu

Zarząd spółdzielni produkcyjnej „Wiry“ w woj. poznańskim otworzył przedszkole, w którym dzieci przebywają pod stałą troskliwą opieką doświadczonych przedszkolańki. Zdjęcia nasze przedstawiają dziecięcą gromadkę podczas zajęć i na przechadzce w pogodny słoneczny dzień.

Foto AR



Robotnicy zrzucają armaty z platform pociągu towarowego Ludność francuska protestuje przeciwko wojnie w Wietnamie

GENEWA. Z Paryża donoszą, że mieszkańcy Grenoble opóźnili transport armat dla korpusu ekspedycyjnego w Indochinach. Cześć z dział została zrzucona z platform pociągu towarowego.

Mieszkańcy zorganizowali spontaniczną manifestację, domagając się zakończenia imperialistycznej wojny w Wietnamie.

Mieszkańcy Saint Pierre des Corps wstrzymali na wiele godzin kolejowy pociąg ze sprzętem wojennym. Robotnicy przeprowadzili strajki protestacyjne.

W La Rochelle wytoczono do chodzenia sadowe 14 robotników, walczących w obronie pokoju. Wśród aresztowanych znajdują

się działacze związkowi oraz 10 komunistycznych radnych miejskich.

Ateńskie tortury

PRAGA. Międzynarodowa Organizacja Dziennikarzy wysłała ostrą notę protestacyjną do ministra spraw wewnętrznych rządu ateńskiego, przeciwko nieludzkiemu obchodzeniu się z Manolisem Glezosem, uwięzionym na wyspie Korfu.

Glezos, były naczelny redaktor dziennika „Rizospastis“ i znany bohater greckiego ruchu oporu przeciwko okupantom niemieckim, skazany został na śmierć przez sąd monarchofaszystowski; pod wpływem jednak presji opinii światowej wyrok śmierci został mu zamieniony na karę dożywotniego więzienia.

Glezos, który jest ciężko chory, męczony jest obecnie w jednym z więzień na Korfu.

W związku z tym Międzynarodowa Organizacja Dziennikarzy, zwróciła się do rządu ateńskiego o zwolnienie Glezosa, lub o przesłanie go przynajmniej do szpitala, zwracając się również o interwencję w sprawie Glezosa do generalnego sekretarza ONZ, Trygve Lie.

Obrazy Rady Naczelnej SD

Warszawa (PAP). W sobotę 25 bm. rozpoczynają się dwudniowe obrady Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego.

Przedmiotem obrad będzie wybór Prezydium Rady Naczelnej, referat polityczny prezesa CK SD Wacława Barcińskiego oraz załatwienie organizacyjne i szkolenia partyjnego.

Pierwsza w Polsce Kobieta — radiotelegrafistą

GDYNIA. W jednej z radiostacji portowych objęła ostatnio stanowisko radiotelegrafisty 25-letnia maszynistka ob. Irena Peterska, która jest pierwszą kobietą w Polsce, pełniącą taką odpowiedzialną i trudną funkcję.

Ob. Irena Peterska już od dłuższego czasu studiowała samodzielnie języki obce, poznała doskonale technikę pracy w radiostacji i na próbnym egzaminie osiągnęła najlepsze wyniki.

Pracując już od trzech miesięcy w charakterze telegrafisty, współzawodnicząc z mężczyznami zdobyła tytuł przodownika pracy.

Podczas pełnienia służby, ob. Peterska przyczyniła się do uratowania załóg 6 statków zagranicznych, narażonych na niebezpieczeństwo w czasie sztormów, wskazując im telegraficznie najbliższą drogę do portów macierzy stych.

Ob. Irena Peterska otrzymała z zarządów portów skandynawskich i duńskich wiele podziękowań.

Ku czci Chopina

Koncerty w Kijowie

Kijów. W związku ze 140-leciem urodzin Chopina urządzono w Kijowie w uczelniach muzycznych liczne akademie, poświęcone życiu i twórczości genialnego kompozytora polskiego. Odbyły się również liczne koncerty muzyki chopinowskiej z udziałem czołowych pianistów ukraińskich.

wań za wzorową pracę i szybko udzielanie pomocy statkom na morzu.

Coca-cola w darze dla ubogich Kairu

KAIR. Z okazji 30 rocznicy urodzin króla Faruka, amerykański koncern Coca-Cola wysłał 25.000 butelek tego rozreklamowanego lecz niezdrowego napoju do Kairu, jako dar dla „ubogich tego miasta“. Gdyby ilością tą chcieli istotnie obdzielić ubogich mieszkańców stolicy Egiptu, każdy z nich dostałby zaledwie pół naparstka.

Bandyckie naloty na Nankin i Szanghaj

PEKIN (PAP). Jak donosi Agencja Wolnych Chin, w dniach 19 i 20 lutego samoloty amerykańskie dokonały bandyckiego ataku na Nankin. W rezultacie nalotu w dniu 19 bm. zrujnowano 20 domów mieszkalnych. 14 osób zostało zabitych, 41 ciężko rannych. W czasie nalotu, 20 bm. poniosło śmierć 5 osób, 10 zostało ciężko rannych.

23 bm. bombowce amerykańskie zaskoczyły Szanghaj.

OBRAZY i obrarki

Przeczulenie

GLIWICE (Bł). Czy gazeta winna zastępować kasiękę adresową — oto jest pytanie, na które trudno znaleźć odpowiedź w dwóch słowach, lecz spróbujmy omówić tę sprawę na przykładzie. Przepuścimy, że w mieście istnieje instytucja, posiadająca młodzieżowy balet, który powstał dzięki zapalowi i kolektywnej pracy wielu osób i w ciągu rocznego okresu pracy zdobył szereg wyróżnień. Rzecz jasna, że balet, pilność i gorliwość, cechująca ten zespół zasłużyła na wyróżnienie. Nie więc dziwnego, że stała się ona tematem reportażu, który wraz ze zdjęciem ukazał się w wydaniu „Wieczór” naszego piśmnia.

I tu należy doszukiwać się początków „tragicii”. Jest chyba zupełnie zrozumiałe, że w skromnych ramach artykułu nie można omówić wkładu pracy — z detalizmem wyszczególnieniem imion i nazwisk wszystkich osób, które przyczyniły się do powodzenia zespołu. Wydaje się więc grubą przesadą, by jedynie za pominięcie (z powyżej podanych przyczyn) kilkunastu — jeżeli nie kilkudziesięciu — nazwisk zwolnić od razu specjalne zebranie, czyniąc na nim nieuzasadnione wyrzuty osobom wymienionym w reportażu. Nazwałabymy to — przez delikatność — tylko przesadą!

Kontrolerzy „Biprohutu” podejmują apel Wiktora Markiewki

KATOWICE. Wezwanie Wiktora Markiewki do podejmowania długofalowych zobowiązań produkcyjnych odbiło się żywym echem również wśród konstruktorów Biura Projektowania Urządzeń Przemysłu Hutniczego w Zabrze. Pracownicy działów konstrukcyjnych, ogólnotechnicznych i administracyjnych mocno dyskutują i różne wysuwają projekty współzawodnictwa długofalowego.

Jako jeden z pierwszych zainicjował współzawodnictwo długofalowe wśród pracowników, starszy konstruktor działu elektrycznego Kawałki. Na zebraniu partyjnym podjął wezwanie Markiewki zobowiązując się stałe do końca roku wykonać 180 proc. normy. Zobowiązanie jest poważne, gdyż Kawałki opracowuje wyłącznie projekty wewnętrzne i obliczenia wielkich urządzeń elektrycznych, które mniej lub więcej są skomplikowane. Wobec tego zainteresowała nas tajemnica sposobu przyspieszenia wykonania projektów.

Metoda pracy jest bardzo prosta — mówi Kawałki — pochylony nad kończącym się projektem. Znajdąc przede wszystkim przebiegi i a-

W wyścigu o wzrost wydajności

Górnicy kopalni rudy nie chcą być gorsi od „węglarzy”

Stała kontrola osiągnięć najsukuteczniej dopinguje we współzawodnictwie długofalowym

Bytom, w lutym. Wezwanie rebaacza kopalni Polska Wiktora Markiewki szybko dotarło do wiadomości górników kopalni rudy Nowy Orzeł-Biały w Bytomiu. Współzawodnictwo długofalowe znalazło z miejsca wielu entuzjastów. Są to w przeważającej części najlepsi dotychczasowi przodownicy pracy. Do współzawodnictwa długofalowego przystąpiło z miejsca 64 przodowników pracy.

LISTA PRZODUJĄCYCH
Następujące bratki zespołowe zobowiązały się do wykonania ponad 180 proc. przewidzianej normy: bratki Bronisława Reszki, Wojciecha Rychłowskiego, Hugona Kawałki, Józefa Ogrodnika, Konrada Pawlika, Pawła Waleki, Pawła Lisa, Jana Miski, Leona Kowolika i Edwarda Reicherta. Aby stwierdzić jak bry-

gady te pracowały dotychczas wystarczy przeglądać wyniki uzyskane przeciętnie w IV kwartale 1949 r. Najlepsi byli Rychłowski Wojciech — 226 proc., następnie Reszka Bronisław 197 proc., Ogrodnik Józef 184 proc., Ruczy Herman 183 proc., Garczyński Bronisław 183 proc., Kawałki Hugon — 183 proc., Maska Jan — 178 proc., Kasperk Teodor — 175 proc., Pawlik Konrad — 165 proc. oraz wielu innych przodowników pracy przekraczających 150 proc. normy.

Nie wiele gorzej spisują się młodzieńcy przodownicy pracy. Najlepsze wyniki osiągnął Ociepka Walter 226 proc., następnie Wróbel Brunon 188 proc., Łapucha Stefan 182 proc., Mizerok Gerard 157 proc. i Jureczek Jerzy 154 proc. Wykonali w współzawodnictwie długofalowym — przedstawiają się również nadspodziewanie dobrze. Na razie prowadzi bratka Bronisława Reszki 280 proc., następnie Rychłowski 226 proc. i Ogrodnik 188 proc. normy.

Pytamy, dlaczego na kopalni Nowy Orzeł-Biały uzyskują górniczy tak piękne wyniki? Odpowiedź można znaleźć na każdym kroku, jeśli znajdziemy się na terenie kopalni. Cała załoga żyje zagadnieniem współzawodnictwa pracy, czego najlepszym dowodem może być fakt, że 90 proc. załogi stanęło do współzawodnictwa dla najlepszego wykonania

zakreślonych planów produkcyjnych. W cechowni zastajemy grupę górników ponad 50 osób, pilnie studiujących wyniki uzyskane w IV kwartale. Wśród nich spotykamy jednego z najlepszych przodowników pracy Bronisława

Zapewne na niewielu kopalniach mają górniczy taki przegląd wyników, jak na kopalni Nowy Orzeł-Biały. Duża tablica podzielona na 4 pola (oddziały) wskazuje wyraźnie i przejrzysto wyniki poszczególnych przodowników pracy. Wczoraj tablica oświetlona od wewnątrz robi imponujące wrażenie. Obok na innej tablicy wywieszona jest spisy wszystkich przodowników pracy z oznaczeniem wykonania normy i uzyskanych zarobków. Nie dziwimy się przeto, że ledwie można dostać się do tablicy. Ob. Małkowska objaśnia, że przychodzi do cechowni popołudniowa zmiana i dlatego panuje taki natłok

Reszki. Z zaintrygowaną miną pyta się jakby mógł zarejestrować rower uzyskany przed 4 dniami jako nagrodę za osiągnięte wyniki produkcyjne.

— Bo wiecie co? Ledwo zjechałem przed dom a już zjawili się milicjanci ciekawcy, skąd prowaźdę rower. Odpowiedział: nagroda za współzawodnictwo pracy, zdołałem go udochruchać. Ale rower trzeba przecież zarejestrować a nie mam dowodu kupna! Poradziliśmy zakłopotanemu, że poświadczanie Rady Zakładowej wystarczy do zarejestrowania roweru w Zarządzie Miejskim.

TABLICA WYNIKÓW

przy tablicy wyników. Przewodniczący Rady Zakładowej ob. Szulc dopiero wyjechał z dołu.

— Współzawodnictwo pracy wtedy dało dobre rezultaty, kiedy zagadnieniem tym zainteresujemy całą załogę i dlatego pracownicy wszystkich oddziałów w tym kierunku. Wyniki są niezłe a spodziewamy się jeszcze lepszych. Górniczy kopalni rudy nie mogą być gorsi od „węglarzy” — przekonuje nas ob. Szulc.

Patrząc na dotychczasowe rezultaty górników kopalni Nowy Orzeł-Biały możemy być pewni, że zadania swoje wykonają z honorem. (ert)

Praca dla inwalidów Kurs kreślarski w Poznaniu daje szansę życiową

KATOWICE. Z dniem 1 marca 1950 r. zostanie uruchomiony w Poznaniu z polecenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej Dep. Spraw Inwal. i Pom. Społ. 4-mie-

sieczny kurs kreślenia technicznego i stopnia w zakresie budowlanym i maszynowym dla ciężko poszkodowanych inwalidów.

Na kurs ten mogą być przyjęci tak inwalidzi wojenni jak i pracy oraz cywili, o ile:

1) są jednoręczni wzgl. bez obu przedramion lub mają poważnie uszkodzone ręce; 2) posiadają co najmniej 7 klas szkoły powszechnej; 3) ukończyli 17 lat a nie przekroczyli 35 roku życia; 4) mieszkają, wzgl. mają możliwość zamieszkania w większych ośrodkach miejskich; 5) nie korzystali dotąd ze świadczeń na koszt Skarbu Państwa; 6) znają zagadnienie obróbki metali (odnośnie inwalidów pragnących szkolić się w zakresie kreślenia maszynowych); 7) wykazują zamiłowanie do zawodu kreślarskiego.

W czasie trwania kursu inwalidzi korzystają z internatów oraz całkowitego utrzymania i nauki na koszt Skarbu Państwa. W razie stwierdzenia potrzeby, otrzymują uczestnicy kursu protezy z odpowiednimi końcówkami, ułatwiającymi im pracę. Zainteresowani inwalidzi pragnący wziąć udział na kursie i pracować w zawodzie kreślarskim, winni złożyć odpowiednie podanie, uwzględniające dane personalne, adres, wiek, wykształcenie, pochodzenie społeczne, stan majątkowy oraz dokładny opis inwalidztwa z zaznaczeniem, czy inwalidą otrzymał już protezę, od kogo i jakiego rodzaju. W podaniu winno być również podkreślenie czy ubiegający się o przyjęcie na kurs jest inwalidą wojennym, pracy, czy cywilnym oraz czy i skąd pobiera zaopatrzenie jak również czy posiada możliwość zamieszkania po ukończeniu kursu w większym ośrodku miejskim i w którym. Do podania należy dołączyć również życiorys.

Inwalidzi zamieszkali na terenie miasta Katowice, ubiegający się o przyjęcie na kurs winni podanie swe złożyć w Zarządzie Miejskim, Wydział Opieki Społecznej w Katowicach, ul. Wita Stwosza nr 17, pokój 326.

Takie są — dyskusowane obecnie — ramowe wytyczne organizacji i zakresu działania Domów Kultury. Jest to program maksymalny, który ulegnie niewątpliwie różnym przekształceniom w zależności od potrzeb i wymagań życia.

Dom Kultury na szczeblu gminnym i powiatowym powinny być instytucjami centralnymi i licznymi poczynaniami we wszystkich dziedzinach życia kulturalnego. Centralizacja taka przyczyni się do usprawnienia działalności kulturalnej.

Podjęliśmy dzieło o wielkim znaczeniu. Wnosząc Domy Kultury, usuwamy poważny brak w organizacji życia milionowych mas w Polsce. Jest to droga szluzowa i prowadząca do celu, dowodzą tego osiągnięcia Związku Radzieckiego, gdzie tysiące Domów Kultury spełniają już rolę bardzo doniosłą w kształceniu społeczeństwa w zakresie życia kulturalnego, w dziedzinie sztuki i wychowania nowego obywatela.

Szeroka działalność artystyczna wyraża się m. in. w opiece nad twórczością amatorską oraz w organizowaniu stałych imprez artystycznych.

Działalność sportowa będzie stanowiła jeden z ważnych działów programu Domu Kultury.

Wreszcie będzie on także czynnikiem, organizującym na danym terenie akcje rozrywkowo-wypoczynkowe.

Takie są — dyskusowane obecnie — ramowe wytyczne organizacji i zakresu działania Domów Kultury. Jest to program maksymalny, który ulegnie niewątpliwie różnym przekształceniom w zależności od potrzeb i wymagań życia.

OBRAZ WADLIWEJ GOSPODARKI przedstawili biegle w procesie „Centrostali”

KATOWICE (Hł). W piątym dniu procesu przeciwko łapownikom ze składu żelaza „Centrostali”, przed Sądem Apelacyjnym w Katowicach odpowiadali świadkowie odwołani w liczbie 9. Świadczyli ci powołani przez obronę nie wnieśli do spra-

wy nic specjalnego, poza opinią swą o poszczególnych cekarzonych.

Po wyczerpaniu listy świadków, sąd przystąpił do opinii biegłych. Alfred Rzeźniczek, dyrektor obrotów w „Centrostali” był powołany jako rzeczoznawca w dziedzinie sprzedaży bednarki, ograniczeń i norm. Biegły stwierdził, że bednarka zimno walcowana nie była dopuszczona do sprzedaży poza kontyngentem od 1. V. 1946 r. Zakaz ten jednak po kilku miesiącach został częściowo uchylony w ten sposób, że w razie małego zapotrzebowania przez sektor państwowy, można było ją sprzedawać przedsiębiorcom prywatnym. Miało to na celu w pierwszym rzędzie rozładowanie remanentów poniemieckich. Stwierdzono bowiem, że dość obficie zapasy bednarki, zwłaszcza w składach krakowskich, uległy zniszczeniu i trzeba było je „upłynnić” w celu uniknięcia poważnych strat.

W czasie przesłuchania biegłego, sąd na wniosek obrony polecił magazynierowi składu żelaza w Sosnowcu, Piotrowskiemu, przesłuchiwanemu jako świadek, dostarczenia na dzień dzisiejszy kartoteki ilości-

owej wszystkich blach, jakie są notowane w tych kartotekach po stronie przychodu i rozchodu. Ma to na celu wyjaśnienie faktów, czy Romanek sprzedawał blachę poza kontyngentem odbiorcom prywatnym.

Jako drugi biegły, zeznawał ob. Zaremba, a następnie biegły powołany przez prokuraturę — ob. Jura. Obaj biegły w odpowiedzi na szereg pytań prokuratora i obrony zdali obraz wadliwej gospodarki w niektórych składach żelaza. Na tym rozprawie przerwano do dnia dzisiejszego. Po przemówieniach stron, zapadnie wyrok.

BYTOM (Zew). Dnia 18 bm. został zakończony kurs dokształcający dla ekspedientów Spółdzielni Spożywców w Bytomiu. Wszyscy uczestnicy w liczbie 31 zdali egzamin końcowy z wynikiem pomyślnym a 4 z nich legitymujących się bardzo dobrymi postępami mianowano kierownikami sklepów spożywczych.

Ob. Starykówna w imieniu absolwentów wyraziła podziękowanie i wdzięczność za opiekę jaką okazała pracownikom Zarząd Spółdzielni.

dla domów terenowych, będzie spełniał rolę sztabu i bazy dla działalności tych domów.

Dom Kultury — to nie budynek — sale, estrady, urządzenia wewnętrzne i t. p. To przede wszystkim ludzie, tworzący kolektyw zespołów artystycznych oraz masa użytkowników Domu. Dom Kultury — to nie tablica nad wejściem i statystyka zorganizowanych imprez artystycznych oraz frekwencji widzów. To przede wszystkim socjalistyczna treść narodowej kultury, upowszechnianie rozmaitych form, to systematyczna, planowa działalność wychowawcza i kształcąca.

Tak pojęty charakter Domu Kultury wyznacza szeroki program jego działania. Będzie ono wielokierunkowe. Wykonując opiekę, służąc radą i czynną pomocą wszystkim, uświadamiając na terenie swego zasięgu, Dom Kultury będzie organizował działalność polityczno-propagandową, zwłaszcza w okresie kampanii gospodarczych i politycznych, kształcił prelegentów, prowadził walkę z zabobonem, zacofaniem społecznym i politycznym. Będzie organizował i utrzymywał łączność miasta ze wsią i wymianę wartości kulturalnych.

Działalność oświatowa — to drugi tryb pracy Domu Kultury. Również trwać będzie działalność szkolna i fachowa, zwłaszcza w dziedzinie sztuki i przemysłowej mody-

domi w rolnictwie i hodowli.

Szeroka działalność artystyczna wyraża się m. in. w opiece nad twórczością amatorską oraz w organizowaniu stałych imprez artystycznych.

Działalność sportowa będzie stanowiła jeden z ważnych działów programu Domu Kultury.

Wreszcie będzie on także czynnikiem, organizującym na danym terenie akcje rozrywkowo-wypoczynkowe.

Takie są — dyskusowane obecnie — ramowe wytyczne organizacji i zakresu działania Domów Kultury. Jest to program maksymalny, który ulegnie niewątpliwie różnym przekształceniom w zależności od potrzeb i wymagań życia.

Dom Kultury na szczeblu gminnym i powiatowym powinny być instytucjami centralnymi i licznymi poczynaniami we wszystkich dziedzinach życia kulturalnego. Centralizacja taka przyczyni się do usprawnienia działalności kulturalnej.

Podjęliśmy dzieło o wielkim znaczeniu. Wnosząc Domy Kultury, usuwamy poważny brak w organizacji życia milionowych mas w Polsce. Jest to droga szluzowa i prowadząca do celu, dowodzą tego osiągnięcia Związku Radzieckiego, gdzie tysiące Domów Kultury spełniają już rolę bardzo doniosłą w kształceniu społeczeństwa w zakresie życia kulturalnego, w dziedzinie sztuki i wychowania nowego obywatela.

ESTRADA

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI
Sobota, 25 bm., Katowice — Duża Scena, godz. 19 — „ROMANS Z WODEWILU” (wojnie), Lubliniec, godz. 18 — „MIESZCZANIE” (zakupione).
Niedziela, 26 bm., Katowice — Duża Scena, godz. 15 i 19 — „ROMANS Z WODEWILU” (wojnie). Gliwice, godz. 15 i 19 — „MIESZCZANIE” (zakupione).

TEATR WIELKI
Sobota, 25 bm., godz. 15 — MOSKIEWSKI CHARAKTER (zamknięte).
Godz. 13 — MOSKIEWSKI CHARAKTER.
Niedziela, 26 bm., godz. 19 — PUSZKIN.

TEATR MŁODEGO WIDZA
Sobota, 25 bm., godz. 12,30 — WILK I KOZŁĘTA — przedstawienie zamknięte).

KINA

OD DNIA 24 LUTEGO 1950 R.

Katowice: Casino — Aleksander Puszkina. Raito — Burza nad Azją. Zorza — Konstanty Zaslonow. Światowid — Wilcze doły. Union — Bełta łachy. Apollo — Świat się śmieje. Chorzów: Apollo — Rajnis. Colosseum — Powrót do domu. Delta — Pan Nowak. Polonia — Wiosna. Śląskie — Żelazny dziadek.

Mysłowice: Adria — Lekkość miłości. Piast — Skłócenie wychodzi. Pszczyna: Pszczyna — Tragiczny pościg.

Racibórz: Bałtyk — Czarci Złeb. Rybnik: Apollo — Pustelnia Parmeńska (seria II).

Ślesianowice: Piast — Rajnis. Tęcza — Awantura na wsi. Szopienice: Polonia — Pocątnik na stadionie.

Sosnowiec: Momus — Milcząca barykada. Róży — Dubrowski. Zagłębie — Nieodrodna córka.

Bedzin: Apollo — Gwarantujemy. Nowości — Spiewak nieznany.

Dąbrowa Górnicza: Ars — Pustelnia Parmeńska (seria I). Bajka — Pustelnia Parmeńska (seria II).

Bobrek: Capitol — Dzieci z jednego podwórka.

Bytom: Bajka — Aktorka. Bałtyk — Dubrowski. Świt — Konik garbuszek. Gloria — Szeroka droga — Odpowiedź.

Gliwice: Apollo — Bokserzy. Bajka — Miasto westchnień. Casino — Nor grudiowa. Grazyna — Spotkanie nad Łabą.

Kędzierzyn: Świt — Zagubione dni. Kluczbork: Bajka — Zielone lata. Lubliniec: Komeła — Niebezpieczeństwo śmierci.

Tarnowskie Góry: Światowid — Spiewak nieznany.

Zabrze: Marzenie — Czarci Złeb. Roma — Arinka, Słońce — Pocątnik na stadionie.

Od 20 do 26 bm.,
WALBRZYCH — Polonia — Dubrowa. Apollo — 500 ccm. Oaza — Konfrontacja.

JELEŃSKA GÓRA — Lot — Rajnis. Maryleńka — Czarci Złeb, Tatr — Młoda gardia (I seria).

KŁODZKO — Warszawa — Młoda gardia (II seria).

RADIO

SOBOTA, 25 LUTEGO 1950 r.

Program I — fala 1339,2 m.
12.30. Audycja dla wsi. 12.55. „Naszą ską nutę”. 16.20. „Laureaci nagród Stalinińskich w muzyce”. 17.00. Nowe książki — felieton. 17.15. Muzyka ludowa. 17.40. Od ilości ku jakości — pogadanka. 17.50. Muzyka rozrywkowa.

18.20. „Głos mają kobiety”. 18.40. Muzyka. 19.00. Koncert. 20.30. Muzyka. 20.40. Reportaż z międzynarodowych zawodów narciarskich. 21.00. Historia muzyki powszechnej. 22.00. Aud. o książce Józefa Ignacego Kraszewskiego. 22.30. Na dobranoc. 23.10. Enrico Caruso — Mistrz Bel-canta. 24.00. Końcówka audycji.

**Artystyczny wieczór
humoru i piosenki**

KATOWICE. W sali Filharmonii Śl. w Katowicach wystąpią pośelnie tylko jeden raz w dniu 26 bm. o godz. 19.30. Józef Prutkowski — felietonista, poeta i satyryk, Mieczysław Fogg — najpopularniejszy piosenkarz Polski, Juliusz Nemo — mistrz żłudeń, Janusz Białoskórski — kompozytor muzyki lekkiej. Organizacja „ARTOS”.

Bilety wcześniej do nabycia w kasie Filharmonii, ul. Sokołowska 2 od piątku w godz. od 12 — 15 i od 16 — 19.

Fali dnia

Powstają Dom Kultury

Do sali obliczonej na około dwa tysiące osób wliczyło się trzy tysiące, a setki tych, którzy nie mogli się już pomieścić wewnątrz, otoczyły budynek dookoła. Cóż, się stało? Co tak nieodparcie przyciągało tych ludzi w jedno miejsce? Dom Kultury. Tysiące ludzi przybyło na otwarcie pierwszego w Polsce Domu Kultury w miejscowości Nowy Dwór na Żuławach.

Dom Kultury — to pojęcie nowe. Jest to instytucja, którą stworzyła Polska Ludowa, choć potrzeba takiej instytucji istniała już od bardzo dawna.

Według obliczeń czynników, kierujących życiem kulturalnym, ażeby zaspokoić istniejącą potrzebę w tym względzie, musimy stworzyć w kraju — 12.000 Domów Kultury. W roku bieżącym powinno ich powstać około 200.

Przedwojenne „domy ludowe” — było ich zresztą niewiele — miały charakter zupełnie inny. Były one nie narzędziem upowszechniania kultury, ale raczej środowiskami sta-

cznego, a wygodnego dla klasy posiadającej podziału kultury na wiejską, „ludową” i miejską-burżuazyjną. Były to instytucje mniej lub więcej zamknięte, o słabej działalności, w praktyce ograniczającej się często do zabaw, nie z kulturą nie mających wspólnego.

Czym jest Dom Kultury w naszym pojęciu?
Jest to instytucja społeczno-państwowa, która poprzez planowe i systematyczne oddziaływanie na środowisko, służy wychowaniu i reedukacji mas pracujących w duchu socjalizmu.

Dom Kultury największą rolę ma do spełnienia na wsi, gdzie stanie się on ośrodkiem organizującym oświatę i życie kulturalne, a także ośrodkiem twórczej inicjatywy w innych dziedzinach życia, ponieważ skupiać będzie element najbardziej aktywny i obywatelsko wyrobiony. Na terenie miejskim Dom Kultury — na szczeblu powiatowym — będzie ośrodkiem przede wszystkim kulturalnym

Człowiek pracy otoczony opieką

Katowice, Przewodniczący Zw. Zaw. Górników poseł Marian Czerwiński po powrocie z ZSRR udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu:

„Pobyt w ZSRR — stwierdza pos. Czerwiński — był dla nas wielkim doświadczeniem. Mogliśmy poznać ogrom cennych doświadczeń 32-letniej pracy radzieckiego ruchu zawodowego i dostrzec jak wielką troską otaczał go robotnik radziecki, zarówno jeśli chodzi o jego pracę zawodową jak też o jego życie kulturalne i osobiste.

MECHANIZACJA PRACY

W trosce o jak największe usprawnienie i ułatwienie górnikom ich ciężkiej pracy, Związek Radziecki postawił na niezwykle wysokim poziomie mechanizację pracy w kopalniach.

We wspomnianej kopalni np. urobek węgla wykonywany jest

Kacik szachowy 6)

Dla zaznajomienia się z najciekawszymi pozycjami podajemy w dalszym ciągu najważniejsze z nich. Rozsada. Jest to podwójny ruch, wykonany królem i wieżą jednocześnie. Rozsada wolno wykonać tylko raz w przebiegu partii i to tylko wtedy, gdy nie wykonano jeszcze królem i wieżą żadnych posunięć, a między nimi nie ma innej bierki. Sława się króla o dwa pola dalej w lewo lub w prawo w kierunku wleży w zależności od tego, czy chcemy wykonać krótką lub długą rozsada, a wieżę sta wiemy na pole tuż obok króla. Np. rozsada krótką O-O.

Kel (c8) — g1 (g8)
Whl (h8) — f1 (f8)
Rozsada druga 0-0 — 0.

Kel (e8) — c1 (c8)
Whl (e8) — d1 (d8)
Rozsady nie wolno wykonać: 1) jeżeli król lub wieża wykonają już posunięcia, 2) jeżeli król jest w szachu, 3) jeżeli przez rozsada król stałby w szachu, 4) jeżeli w czasie rozsady król przeszedłby przez pole, które jest atakowane przez bierkę przeciwnika.

Wymiana. To bicie własną bierką cudzej bierki tej samej wartości, a ta z kolei zostaje bita przez przeciwnika. Należy unikać niepotrzebnych wymian, a tylko wtedy dążyć do wymian, gdy przez to polepszymy sobie własną pozycję, albo osłabimy atak przeciwnika.

WARTOŚĆ POSZCZEGÓLNYCH BIEK

Helman jest taki silny jak 2 wieże i silniejszy niż wieża i goniec lub wieża i skoczek. Jest również silniejszy niż skoczek i goniec, lub 2 gńce albo 2 skoczki.

Wieża jest taka silna jak goniec lub skoczek każdy z dwoma pionkami — jednak słabsza (o mniej więcej 1 pionka) niż 2 gńce lub 2 skoczki. Względnie i skoczek wraz z gńcem. Goniec i skoczek są sobie równi. W końcówce fazy gdy może się okazać, że skoczek jest silniejszy, gdyż może dostać się na każde pole, czego gńciec wykonać nie może. Goniec lub skoczek mają wartość mniej więcej 3 pionków.

Jeżeli weźmiemy jako miernik wartość pionka za jednostkę, wtedy figura posiadająca następującą wartość: hetman = 9 1/2 pionów, wieża = 5 pionów, goniec = 3 pionów, skoczek = 3 pionów.

Wartości niższe podane są względne, gdyż siła poszczególnych figur zależna jest od pozycji i sytuacji na szachownicy. Zdarza się bowiem, że przy odpowiedniej pozycji 2 wieże są o wiele silniejsze niż hetman.

Co widział w Związku Radzieckim przewodniczący Zw. Zaw. Górników poseł Czerwiński

Interesowałem się specjalnie życiem i pracą górników radzieckich. Zwiedziłem dokładnie jedną z kopalń w Basenie Tuleńskim, którą bohaterzy robotnicy radzieccy wybudowali w czasie wojny narodowej, gdy walki frontowe toczyły się w odległości kilku dziesięciu kilometrów.

Urządzenia wentylacyjne w kopalni są tak doskonałe, że pod ziemią panuje świeże, dobre powietrze. Dójście do przodków jest świetnie przygotowane i dostanie się do miejsca pracy nie powodu jest zmęczenia robotników. Przodki węglowe oświetlone są jasno, co w poważnym stopniu ułatwia pracę. Imponująca jest niezwykła czystość i rzucająca się w oczy na każdym kroku wielka dbałość i oszczędność w gospodarowaniu wszelkiego rodzaju materiałami.

Wspaniałe kombajny i mechanizmy ładowarki umożliwiają górnikom osiągnięcie wysokiej wydajności pracy bez nadmiernego wysiłku fizycznego.

ROBOTNIK I PLAN

W długich rozmowach z górnikami — mówi dalej pos. Czerwiński — stwierdziłem jak dobrze robotnik radziecki zna plan produkcyjny i jak bardzo mu na wykonaniu tego planu zależy. Robot

no na dalszy rozwój gospodarki uspołecznionej, zasadniczego źródła dobrobytu kolchoźników. Rozbudowuje się elektrownie, buduje Dom Kultury, mechanizuje farmy hodowlane. Nabyto też kilka samochodów ciężarowych i przeznaczono znaczne sumy na zakup książek dla biblioteki kolchozowej oraz instrumentów muzycznych dla klubu.

7 milionów rubli przeznaczono do podziału między kolchoźników, w zależności od ilości i jakości pracy, włożonej przez nich w gospodarkę uspołecznioną, tzn. według ich dniówek obrachunkowych. Rodzina Usejnowych otrzymała 21 tys. rubli, a ponadto 3 tony zboża, około 6,5 tys. litrów wina dużo warzyw, mięsa, masła, sera i innych produktów. Zatrudniona w winnicach czteroosobowa rodzina Mamedowych otrzymała gotówką 35 tys. rubli, a ponadto uzyskała jeszcze około 60 tys. rubli ze sprzedaży wina, które przypadło jej za dniówki. Rodzina ta buduje nowy dwupiętrowy, murowany dom. W końcu ub. r. 25 członków kolchozu nabyło samochody osobowe na prywatny użytek.

Wysokie dochody kolchozów nie są rzeczą wyjątkową. W samym tylko rejonie noraszeńskim 30 kolchozów, hodujących bawełnę, może się wykazać milionowymi dochodami. Z funduszy przeznaczonych na rozwój gospodarki uspołecznionej, kolchoźnicy budują elektrownie, nowe pomieszczenia dla bydła, nabywają inwentarz rolniczy. Cztery kolchozy rejonu wspólnym wysiłkiem budują potężną elektrownię. Kolchoz im. Stalina we wsi Machta buduje kosztownym miliona rubli Pałac Kultury. W wsi Jengidza buduje się specjalne pomieszczenie dla wszechniczy kolchozowej, tzw. lektoratu wiejskiego.

Wysokie dochody kolchozów nie są rzeczą wyjątkową. W samym tylko rejonie noraszeńskim 30 kolchozów, hodujących bawełnę, może się wykazać milionowymi dochodami. Z funduszy przeznaczonych na rozwój gospodarki uspołecznionej, kolchoźnicy budują elektrownie, nowe pomieszczenia dla bydła, nabywają inwentarz rolniczy. Cztery kolchozy rejonu wspólnym wysiłkiem budują potężną elektrownię. Kolchoz im. Stalina we wsi Machta buduje kosztownym miliona rubli Pałac Kultury. W wsi Jengidza buduje się specjalne pomieszczenie dla wszechniczy kolchozowej, tzw. lektoratu wiejskiego.

Wysokie dochody kolchozów nie są rzeczą wyjątkową. W samym tylko rejonie noraszeńskim 30 kolchozów, hodujących bawełnę, może się wykazać milionowymi dochodami. Z funduszy przeznaczonych na rozwój gospodarki uspołecznionej, kolchoźnicy budują elektrownie, nowe pomieszczenia dla bydła, nabywają inwentarz rolniczy. Cztery kolchozy rejonu wspólnym wysiłkiem budują potężną elektrownię. Kolchoz im. Stalina we wsi Machta buduje kosztownym miliona rubli Pałac Kultury. W wsi Jengidza buduje się specjalne pomieszczenie dla wszechniczy kolchozowej, tzw. lektoratu wiejskiego.

Wysokie dochody kolchozów nie są rzeczą wyjątkową. W samym tylko rejonie noraszeńskim 30 kolchozów, hodujących bawełnę, może się wykazać milionowymi dochodami. Z funduszy przeznaczonych na rozwój gospodarki uspołecznionej, kolchoźnicy budują elektrownie, nowe pomieszczenia dla bydła, nabywają inwentarz rolniczy. Cztery kolchozy rejonu wspólnym wysiłkiem budują potężną elektrownię. Kolchoz im. Stalina we wsi Machta buduje kosztownym miliona rubli Pałac Kultury. W wsi Jengidza buduje się specjalne pomieszczenie dla wszechniczy kolchozowej, tzw. lektoratu wiejskiego.

Wysokie dochody kolchozów nie są rzeczą wyjątkową. W samym tylko rejonie noraszeńskim 30 kolchozów, hodujących bawełnę, może się wykazać milionowymi dochodami. Z funduszy przeznaczonych na rozwój gospodarki uspołecznionej, kolchoźnicy budują elektrownie, nowe pomieszczenia dla bydła, nabywają inwentarz rolniczy. Cztery kolchozy rejonu wspólnym wysiłkiem budują potężną elektrownię. Kolchoz im. Stalina we wsi Machta buduje kosztownym miliona rubli Pałac Kultury. W wsi Jengidza buduje się specjalne pomieszczenie dla wszechniczy kolchozowej, tzw. lektoratu wiejskiego.

Wysokie dochody kolchozów nie są rzeczą wyjątkową. W samym tylko rejonie noraszeńskim 30 kolchozów, hodujących bawełnę, może się wykazać milionowymi dochodami. Z funduszy przeznaczonych na rozwój gospodarki uspołecznionej, kolchoźnicy budują elektrownie, nowe pomieszczenia dla bydła, nabywają inwentarz rolniczy. Cztery kolchozy rejonu wspólnym wysiłkiem budują potężną elektrownię. Kolchoz im. Stalina we wsi Machta buduje kosztownym miliona rubli Pałac Kultury. W wsi Jengidza buduje się specjalne pomieszczenie dla wszechniczy kolchozowej, tzw. lektoratu wiejskiego.

Wysokie dochody kolchozów nie są rzeczą wyjątkową. W samym tylko rejonie noraszeńskim 30 kolchozów, hodujących bawełnę, może się wykazać milionowymi dochodami. Z funduszy przeznaczonych na rozwój gospodarki uspołecznionej, kolchoźnicy budują elektrownie, nowe pomieszczenia dla bydła, nabywają inwentarz rolniczy. Cztery kolchozy rejonu wspólnym wysiłkiem budują potężną elektrownię. Kolchoz im. Stalina we wsi Machta buduje kosztownym miliona rubli Pałac Kultury. W wsi Jengidza buduje się specjalne pomieszczenie dla wszechniczy kolchozowej, tzw. lektoratu wiejskiego.

Wysokie dochody kolchozów nie są rzeczą wyjątkową. W samym tylko rejonie noraszeńskim 30 kolchozów, hodujących bawełnę, może się wykazać milionowymi dochodami. Z funduszy przeznaczonych na rozwój gospodarki uspołecznionej, kolchoźnicy budują elektrownie, nowe pomieszczenia dla bydła, nabywają inwentarz rolniczy. Cztery kolchozy rejonu wspólnym wysiłkiem budują potężną elektrownię. Kolchoz im. Stalina we wsi Machta buduje kosztownym miliona rubli Pałac Kultury. W wsi Jengidza buduje się specjalne pomieszczenie dla wszechniczy kolchozowej, tzw. lektoratu wiejskiego.

Wysokie dochody kolchozów nie są rzeczą wyjątkową. W samym tylko rejonie noraszeńskim 30 kolchozów, hodujących bawełnę, może się wykazać milionowymi dochodami. Z funduszy przeznaczonych na rozwój gospodarki uspołecznionej, kolchoźnicy budują elektrownie, nowe pomieszczenia dla bydła, nabywają inwentarz rolniczy. Cztery kolchozy rejonu wspólnym wysiłkiem budują potężną elektrownię. Kolchoz im. Stalina we wsi Machta buduje kosztownym miliona rubli Pałac Kultury. W wsi Jengidza buduje się specjalne pomieszczenie dla wszechniczy kolchozowej, tzw. lektoratu wiejskiego.

Wysokie dochody kolchozów nie są rzeczą wyjątkową. W samym tylko rejonie noraszeńskim 30 kolchozów, hodujących bawełnę, może się wykazać milionowymi dochodami. Z funduszy przeznaczonych na rozwój gospodarki uspołecznionej, kolchoźnicy budują elektrownie, nowe pomieszczenia dla bydła, nabywają inwentarz rolniczy. Cztery kolchozy rejonu wspólnym wysiłkiem budują potężną elektrownię. Kolchoz im. Stalina we wsi Machta buduje kosztownym miliona rubli Pałac Kultury. W wsi Jengidza buduje się specjalne pomieszczenie dla wszechniczy kolchozowej, tzw. lektoratu wiejskiego.

Wysokie dochody kolchozów nie są rzeczą wyjątkową. W samym tylko rejonie noraszeńskim 30 kolchozów, hodujących bawełnę, może się wykazać milionowymi dochodami. Z funduszy przeznaczonych na rozwój gospodarki uspołecznionej, kolchoźnicy budują elektrownie, nowe pomieszczenia dla bydła, nabywają inwentarz rolniczy. Cztery kolchozy rejonu wspólnym wysiłkiem budują potężną elektrownię. Kolchoz im. Stalina we wsi Machta buduje kosztownym miliona rubli Pałac Kultury. W wsi Jengidza buduje się specjalne pomieszczenie dla wszechniczy kolchozowej, tzw. lektoratu wiejskiego.

Wysokie dochody kolchozów nie są rzeczą wyjątkową. W samym tylko rejonie noraszeńskim 30 kolchozów, hodujących bawełnę, może się wykazać milionowymi dochodami. Z funduszy przeznaczonych na rozwój gospodarki uspołecznionej, kolchoźnicy budują elektrownie, nowe pomieszczenia dla bydła, nabywają inwentarz rolniczy. Cztery kolchozy rejonu wspólnym wysiłkiem budują potężną elektrownię. Kolchoz im. Stalina we wsi Machta buduje kosztownym miliona rubli Pałac Kultury. W wsi Jengidza buduje się specjalne pomieszczenie dla wszechniczy kolchozowej, tzw. lektoratu wiejskiego.

Wysokie dochody kolchozów nie są rzeczą wyjątkową. W samym tylko rejonie noraszeńskim 30 kolchozów, hodujących bawełnę, może się wykazać milionowymi dochodami. Z funduszy przeznaczonych na rozwój gospodarki uspołecznionej, kolchoźnicy budują elektrownie, nowe pomieszczenia dla bydła, nabywają inwentarz rolniczy. Cztery kolchozy rejonu wspólnym wysiłkiem budują potężną elektrownię. Kolchoz im. Stalina we wsi Machta buduje kosztownym miliona rubli Pałac Kultury. W wsi Jengidza buduje się specjalne pomieszczenie dla wszechniczy kolchozowej, tzw. lektoratu wiejskiego.

Wysokie dochody kolchozów nie są rzeczą wyjątkową. W samym tylko rejonie noraszeńskim 30 kolchozów, hodujących bawełnę, może się wykazać milionowymi dochodami. Z funduszy przeznaczonych na rozwój gospodarki uspołecznionej, kolchoźnicy budują elektrownie, nowe pomieszczenia dla bydła, nabywają inwentarz rolniczy. Cztery kolchozy rejonu wspólnym wysiłkiem budują potężną elektrownię. Kolchoz im. Stalina we wsi Machta buduje kosztownym miliona rubli Pałac Kultury. W wsi Jengidza buduje się specjalne pomieszczenie dla wszechniczy kolchozowej, tzw. lektoratu wiejskiego.

Wysokie dochody kolchozów nie są rzeczą wyjątkową. W samym tylko rejonie noraszeńskim 30 kolchozów, hodujących bawełnę, może się wykazać milionowymi dochodami. Z funduszy przeznaczonych na rozwój gospodarki uspołecznionej, kolchoźnicy budują elektrownie, nowe pomieszczenia dla bydła, nabywają inwentarz rolniczy. Cztery kolchozy rejonu wspólnym wysiłkiem budują potężną elektrownię. Kolchoz im. Stalina we wsi Machta buduje kosztownym miliona rubli Pałac Kultury. W wsi Jengidza buduje się specjalne pomieszczenie dla wszechniczy kolchozowej, tzw. lektoratu wiejskiego.

Wysokie dochody kolchozów nie są rzeczą wyjątkową. W samym tylko rejonie noraszeńskim 30 kolchozów, hodujących bawełnę, może się wykazać milionowymi dochodami. Z funduszy przeznaczonych na rozwój gospodarki uspołecznionej, kolchoźnicy budują elektrownie, nowe pomieszczenia dla bydła, nabywają inwentarz rolniczy. Cztery kolchozy rejonu wspólnym wysiłkiem budują potężną elektrownię. Kolchoz im. Stalina we wsi Machta buduje kosztownym miliona rubli Pałac Kultury. W wsi Jengidza buduje się specjalne pomieszczenie dla wszechniczy kolchozowej, tzw. lektoratu wiejskiego.

Wysokie dochody kolchozów nie są rzeczą wyjątkową. W samym tylko rejonie noraszeńskim 30 kolchozów, hodujących bawełnę, może się wykazać milionowymi dochodami. Z funduszy przeznaczonych na rozwój gospodarki uspołecznionej, kolchoźnicy budują elektrownie, nowe pomieszczenia dla bydła, nabywają inwentarz rolniczy. Cztery kolchozy rejonu wspólnym wysiłkiem budują potężną elektrownię. Kolchoz im. Stalina we wsi Machta buduje kosztownym miliona rubli Pałac Kultury. W wsi Jengidza buduje się specjalne pomieszczenie dla wszechniczy kolchozowej, tzw. lektoratu wiejskiego.

Wysokie dochody kolchozów nie są rzeczą wyjątkową. W samym tylko rejonie noraszeńskim 30 kolchozów, hodujących bawełnę, może się wykazać milionowymi dochodami. Z funduszy przeznaczonych na rozwój gospodarki uspołecznionej, kolchoźnicy budują elektrownie, nowe pomieszczenia dla bydła, nabywają inwentarz rolniczy. Cztery kolchozy rejonu wspólnym wysiłkiem budują potężną elektrownię. Kolchoz im. Stalina we wsi Machta buduje kosztownym miliona rubli Pałac Kultury. W wsi Jengidza buduje się specjalne pomieszczenie dla wszechniczy kolchozowej, tzw. lektoratu wiejskiego.

Wysokie dochody kolchozów nie są rzeczą wyjątkową. W samym tylko rejonie noraszeńskim 30 kolchozów, hodujących bawełnę, może się wykazać milionowymi dochodami. Z funduszy przeznaczonych na rozwój gospodarki uspołecznionej, kolchoźnicy budują elektrownie, nowe pomieszczenia dla bydła, nabywają inwentarz rolniczy. Cztery kolchozy rejonu wspólnym wysiłkiem budują potężną elektrownię. Kolchoz im. Stalina we wsi Machta buduje kosztownym miliona rubli Pałac Kultury. W wsi Jengidza buduje się specjalne pomieszczenie dla wszechniczy kolchozowej, tzw. lektoratu wiejskiego.

Wysokie dochody kolchozów nie są rzeczą wyjątkową. W samym tylko rejonie noraszeńskim 30 kolchozów, hodujących bawełnę, może się wykazać milionowymi dochodami. Z funduszy przeznaczonych na rozwój gospodarki uspołecznionej, kolchoźnicy budują elektrownie, nowe pomieszczenia dla bydła, nabywają inwentarz rolniczy. Cztery kolchozy rejonu wspólnym wysiłkiem budują potężną elektrownię. Kolchoz im. Stalina we wsi Machta buduje kosztownym miliona rubli Pałac Kultury. W wsi Jengidza buduje się specjalne pomieszczenie dla wszechniczy kolchozowej, tzw. lektoratu wiejskiego.

Wysokie dochody kolchozów nie są rzeczą wyjątkową. W samym tylko rejonie noraszeńskim 30 kolchozów, hodujących bawełnę, może się wykazać milionowymi dochodami. Z funduszy przeznaczonych na rozwój gospodarki uspołecznionej, kolchoźnicy budują elektrownie, nowe pomieszczenia dla bydła, nabywają inwentarz rolniczy. Cztery kolchozy rejonu wspólnym wysiłkiem budują potężną elektrownię. Kolchoz im. Stalina we wsi Machta buduje kosztownym miliona rubli Pałac Kultury. W wsi Jengidza buduje się specjalne pomieszczenie dla wszechniczy kolchozowej, tzw. lektoratu wiejskiego.

nił radziecki czuje się bowiem współgospodarzem swego zakładu pracy i socjalistyczna dyscyplina pracy jest w nim głęboko zakorzeniona.

Osiągnięcia na polu bezpieczeństwa i higieny pracy są wprost olbrzymie. Świadczy o tym chociażby fakt, że związki zawodowe posiadają 5 naukowo-badawczych instytutów i 12 laboratoriów, które prowadzą doświadczenia w

dziedzinie techniki, ochrony i bezpieczeństwa. Stoją one na bardzo wysokim poziomie naukowym.

AKTYWISCI RUCHU ZAWODOWEGO

Ruch zawodowy, który szeroko rozgałęzionymi ogniwami otacza opieką każdego robotnika, szkoli robotników oraz udostępnia im w jak najszerszym zasięgu wielkie bogactwa kultury i sztuki ra-

dzieckiej. Dość stwierdzić, że w pracach kulturalno-oświatowych bierze czynny udział z ramienia związków zawodowych 5 milionów aktywistów, z których ogromna większość traktuje swe zajęcie wyłącznie jako pracę społeczną.

Wiele cennych nauk i doświadczeń — stwierdza kończąc rozmowę pos. Czerwiński — uzyskaliśmy w długich i wyzerujących rozmowach ze związkowcami radzieckimi oraz na podstawie własnej obserwacji życia ludzi radzieckich. Pobyt nasz w ZSRR dał nam asumpt do energicznej walki o usprawnienie naszej pracy związkowej.

Milionowe dochody Kolchozów Azerbejdżanu

W roku 1949 rolnictwo Azerbejdżanu przekroczyło przedwojenne cyfry zbiorów bawełny, tytoniu, winogron, zboża i innych produktów rolnych; podkreślić przy tym należy, iż osiągnięto wyjątkowo wysokie zbiory bawełny, uprawy stanowiącej najważniejszą pozycję w gospodarce rolnej tej republiki. Wiele kolchozów uzyskało przeciętnie po 40—50 cetn. bawełny z hektara, na działkach doświadczalnych zaś — od 60 do 90 cetnarów z hektara.

Kolchoźnicy Azerbejdżanu podsumowują obecnie swoje dochody za rok ubiegły. Dotychczasowe przybliżone dane świadczą o znacznym wzroście dochodów. Tak np. kolchoźnicy rejonu kazachskiego uzyskali za bawełnę o 12 milionów rubli więcej, niż w r. 1948. Podobnie rzecz się ma w innych rejonach republiki.

Na jakie cele przeznaczają kolchozy uzyskane w r. 1949 dochody? Weźmy dla przykładu kolchoz im. Klary Zetkin w rejonie szamchorskim. Jego główne bogactwo stanowią winnice, które zaopatrują w winogrona fabryki na szampańskich. Kolchoz ten uzyskał w 1949 r. 13 mln. rub. dochodu. Na mocy postanowienia walnego zebrania kolchoźników, kilka milionów rubli przeznaczono

no na dalszy rozwój gospodarki uspołecznionej, zasadniczego źródła dobrobytu kolchoźników. Rozbudowuje się elektrownie, buduje Dom Kultury, mechanizuje farmy hodowlane. Nabyto też kilka samochodów ciężarowych i przeznaczono znaczne sumy na zakup książek dla biblioteki kolchozowej oraz instrumentów muzycznych dla klubu.

7 milionów rubli przeznaczono do podziału między kolchoźników, w zależności od ilości i jakości pracy, włożonej przez nich w gospodarkę uspołecznioną, tzn. według ich dniówek obrachunkowych. Rodzina Usejnowych otrzymała 21 tys. rubli, a ponadto 3 tony zboża, około 6,5 tys. litrów wina dużo warzyw, mięsa, masła, sera i innych produktów. Zatrudniona w winnicach czteroosobowa rodzina Mamedowych otrzymała gotówką 35 tys. rubli, a ponadto uzyskała jeszcze około 60 tys. rubli ze sprzedaży wina, które przypadło jej za dniówki. Rodzina ta buduje nowy dwupiętrowy, murowany dom. W końcu ub. r. 25 członków kolchozu nabyło samochody osobowe na prywatny użytek.

Wysokie dochody kolchozów nie są rzeczą wyjątkową. W samym tylko rejonie noraszeńskim 30 kolchozów, hodujących bawełnę, może się wykazać milionowymi dochodami. Z funduszy przeznaczonych na rozwój gospodarki uspołecznionej, kolchoźnicy budują elektrownie, nowe pomieszczenia dla bydła, nabywają inwentarz rolniczy. Cztery kolchozy rejonu wspólnym wysiłkiem budują potężną elektrownię. Kolchoz im. Stalina we wsi Machta buduje kosztownym miliona rubli Pałac Kultury. W wsi Jengidza buduje się specjalne pomieszczenie dla wszechniczy kolchozowej, tzw. lektoratu wiejskiego.

Kolchoźnicy azerbejdżańscy kończą obecnie przygotowania do wiosennych robót w polu, zakładając w ten sposób podwaliny pod jeszcze wyższe, niż w r. 1949 zbiory. Rok 1950 będzie niewątpliwie rokiem dalszego rozwoju rolnictwa Azerbejdżanu.

Narastanie kryzysu w krajach kapitalistycznych stwierdza sprawozdanie sekretariatu ONZ

„Prawda” zamieszcza korespondencję z Nowego Jorku, omawiającą sprawozdanie Sekretariatu ONZ o stanie gospodarki światowej w r. 1949. Pomimo schematycznego charakteru sprawozdania i przesławiającej żeń jawnej tendencji do podreztowania katastrofalnego stanu gospodarki świata kapitalistycznego, sprawozdawcy zmuszeni byli jednak przytoczyć fakty, świadczące o dalszym zastrzeżeniu się kryzysu kapitalizmu.

Tak więc zmuszeni są przyznać, że jedynie w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej sytuacja gospodarcza z każdym miesiącem się polepsza. W świecie kapitalistycznym, poczynając od drugiej połowy 1949 r. obserwuje się dalszy spadek produkcji. Zmniejszyły się gwałtownie cyfry wytopu stali i surowców, wydobycia ropy, skurczyła się produkcja ciężkiego przemysłu oraz przemysłu energetycznego, chemicznego, włókienniczego i innych. Tak np. w trzecim kwartale 1949 r. wytop stali we wszystkich państwach kapitalistycznych zmniejszył się przeciętnie o 12 proc. We wszystkich bez wyjątku krajach kapitalistycznych zarejestrowano w roku 1949 gwałtowny wzrost bezrobocia. W Stanach Zjednoczonych liczba całkowicie bezrobotnych wzrosła, w porównaniu z poprzednim rokiem o 94,5 proc., a liczba częściowo bezrobotnych — o 111 proc. W Australii liczba bezrobotnych wzrosła dwukrotnie, we Francji — 2,6-krotnie, w Niemczech zachodnich — przeszło dwukrotnie, w Japonii — 1,6-krotnie, w Szwajcarii

rii — 3,2-krotnie, w Holandii — podobnie, w Finlandii — 4,2-krotnie. Sprawozdanie sygnalizuje dalszy wzrost kosztów utrzymania, co znaczyło się szczególnie po przeprowadzeniu dewaluacji.

W porównaniu z drugą połową 1948 r. wskaźnik produkcji przemysłowej w USA spadł w trzecim kwartale 1949 r. z 70 na 148. Dochód narodowy zmniejszył się o 2 miliardy dolarów. Wartość eksportu z USA spadła o 652,5 miliona dolarów, a import — o 300 milionów dolarów.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że uzależnione od USA i pozostające w pełni planu Marshalla kraje Europy zachodniej, w tej liczbie Anglia i Francja, zmuszone były prowadzić w dalszym ciągu niekorzystny dla nich handel ze Stanami Zjednoczonymi, w dalszym ciągu powódź towarów przemysłowych i żywności amerykańskiej zalewa rynki krajów zachodnio-europejskich. Produkcja przemysłu krajowego zaczęła się gwałtownie kurczyć.

Sprawozdanie stwierdza dalsze pogorszenie się sytuacji zacofanych pod względem gospodarczym krajów Ameryki Łacińskiej, Azji i Dalekiego Wschodu, Afryki i innych, wskutek nieustającej ofensywy monopolu amerykańskiego, usiłujących zważyć branie kryzysu na te zależne od nich pod względem politycznym i gospodarczym kraje.

Zawarte w sprawozdaniu dane świadczą o nieuchronnym narastaniu kryzysu w krajach kapitalistycznych.

67)

— Przedwojenny?

— No tak. Zdać się, że skończył Szkołę Morską na kilka lat przed wojną; może nawet na kilkanaście.

— Ale ja nie pytam o to, tylko — czy przed wojną też był w Polsce?

— Tak. Pływał, zdaje się na Morskiej Woli, czy może na Sobieskim. A podczas wojny był w Anglii.

— Oo! — zdziwił się major. — I mimo to skusił się na takie stanowisko?

Chabierka nieprzyjemnie uderzył ten drwiący ton.

— Nie rozumiem, o co ci chodzi — powiedział, spoglądając na ojca. — Jak to „skusił się”? — Przecież służy na polskim statku. Dowodzi „Darem Pomorza”. Czy ty widzisz w tym coś złego?

— Widzę, że nie zupełnie się rozumiemy — odrzekł major z urazą.

Chaberkowi zrobiło się przykro, bo rzeczywiście ciągle jeszcze nie rozumiał pewnych aluzji, ironicznych uwag i uśmiechów politowania w odniesieniu do spraw, które przywykł uważać za jasne proste i uczciwe.

— Tatusiu, powiedz mi, o co chodzi — zaczął serdecznie i ciepło. — Ja przecież jechałem do Anglii po to, żeby ci zobaczyć. Żeby się tobą nacieszyć. Żeby z tobą razem wrócić. A ty...

— Ja jeszcze wracać nie mogę — przerwał mu ojciec twardo.

— Z powodu pani Margaret?

— A daję mi spokój z Margaret — zirytował się. — Są ważniejsze powody. Cześć tydzień temu w Polsce — powiedział z patessem



— i uważam za swój żołnierski obowiązek służyć Jej nadal, choćby na wygnaniu.

— A co będzie z mamą? — spytał Chaberek.

Major niecierpliwie wzruszył ramionami.

— Jak to — co będzie? Rozumiesz przecież, że teraz nie mogę jej tu sprowadzić, bo nie dostanie paszportu, a przez zieloną granicę — to zbyt ryzykowne. Zresztą sam mówiłeś, że ona nie chciałaby wyjechać, a ja jej nie będę zmuszał. Trzeba czekać.

— Czekać... — powtórzył Kazik. — My na ciebie czekamy już osiem lat!...

Major Wardas westchnął.

— No — trudno synu. Obowiązek żołnierza... Mnie też nie jest lekko... Sam mówiał, że mama jakoś tam sobie daje radę, że zarabia, że ma jakie-takie mieszkanie. Więc trzeba przetrwać. Nie jej tam właściwie nie grozi. Ale ty... — ujął go silnie pod ramię. — W razie czego... w razie wojny na przykład... Wolałbym cię mieć tu, przy sobie.

Zatrzymał się nagle, oparł mu obie ręce na ramionach i spojrział w oczy.

— Udało ci się wyrwać stamtąd — powiedział dobitnie — więc chwała Bogu. Zostań!

— Gdzie? — spytał chłopiec nie spuszcza-
jąc wzroku z jego twarzy.

— Tu, u mnie — odrzekł major Wardas, porwany tą myślą. — Po prostu nie wrócisz na statek, a już ja cię tak zakonspiruję, że sam diabeł cię nie znajdzie. Potem, jak się wszystko uspokoi, przy moich znajomościach i stosunkach da się to tak urządzić, że będziesz mógł zupełnie legalnie tu mieszkać.

Twarz Chabierki pociemniała od rumieńca, który z wolna objął ją aż po oczy.

— Ja miałbym zdezerterować ze statku? — powiedział z trudem przez ściśnięte gardło.

Major skrzywił się z niesmakiem:

— Zdezerterować! Po co zaraz takie dramatyczne określenia...

— Nigdy tego nie zrobię! — wybuchnął chłopak. — Nigdy!

Nowe władze Stali Katowice i walne zebranie Budowlanych AKS

KATOWICE (s). Na walnym zebraniu ZKS Stal Katowice, po wygłoszeniu referatu i słownym sprawozdaniu, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który wygląda obecnie następująco: prezes — Olszak, I wiceprezes — Flak, II wiceprezes — Farnik, III wiceprezes — Danisz, sekretarz — Kupski, skarbnik — Mrzygłodzik, gospodarz — Kołodziej.

Informujemy, że odwołane walne zebranie ZKS Budowlani AKS odbędzie się w niedzielę, 26 lutego w szkole TPD przy ul. Dąbrowskiego 2 i rozpocznie się o godz. 9.

Narciarze Polonii Bytom na mistrzostwach Śląska

Bytom (ms). Zarząd Ognia Polonii Bytom postanowił wysłać 5 zawodników na Okręgowe Mistrzostwa Śląskiego PZW, które odbędą się w Szczyrku w dniach od 3 do 5 marca br. Będzie to pierwszy oficjalny występ bytomskich narciarzy od założenia w Ogniu sekcji narciarskiej.

Ważna akcja sportowa

Kursy szkoleniowe dla organizatorów i działaczy

Gliwice (s). Po obowiązkowym zaplanowaniu pracy 6-letniego planu przez poszczególne zrzeszenia, obecnie przystąpiono do szkolenia działaczy i organizatorów kół sportowych. Pierwszy z serii kursów, podczas których ma zostać przeszkolonych w bieżącym roku 160 działaczy, odbył się ostatnio kolejny kurs w Gliwicach. 33 członków ZS Spółnia i Ognia

Mecze mistrzów

Kolejarz Tarnowskie Góry roz:romił Budowlanych Bytom

Bytom (woj). Ostatnio doszło w Bytomiu do ciekawych pojedynków w siatkówce i koszykówce pomiędzy mistrzami okręgu Śląskiego Kolejarzem Tarnowskie Góry i okręgowym Budowlanym Bytom.

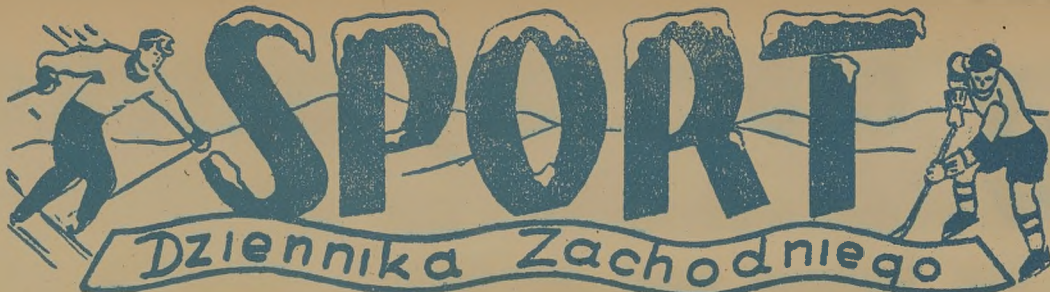
Oba spotkania zakończyły się zwycięstwem zwycięstwem Kolejarza, który pokonał miejscowych w siatkówce 2:0 (15:8, 15:7), w koszykówce 83:28 (25:13). Zwycięskie punkty w koszykówce uzyskali Gajczyk 23, Pawlak 11, Karga 9, Stolarski 4, Kamionka i Kozłowski po 2. Dla pokonanych natomiast Tyński 13, Wiśniewski 10, Dudkiewicz 3, Juszczyk i Przybylski po 1.

W obydwu spotkaniach Kolejarze zastosowali technikę na wysokim poziomie. Górowali nad przeciwnikami kondycyjnie, toteż zwycięstwa ich są w pełni zasłużone. Zawody prowadził obiektywnie ob. Kościelny.

Ogłoszenia

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Górników Oddział Bytom Nr 26633. Cierpiak Antoni, Siemianowice. 1955

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Gapiówna Halina, Bytom 1972g



W szóstym dniu „Pucharu Tatr”

Dzień Francuzów w Łomnicy

Polacy zaimponowali w zjeździe 3) Popieluch, 4) Dziedzic

TATRZAŃSKA ŁOMNICA. (tel.) W dniu wczorajszym odbył się w ramach zawodów międzynarodowych o Puchar Tatr, przełożony z powodu niepogody ze środka na piątek bieg zjazdowy mężczyzn i kobiet otwarty i do kombinacji. Trasa wynosiła 4 tys. m przy różnicy wzniesień 960 m i obfitowała w liczne garby terenowe. Trudne warunki terenowe i złodowa-

cieli śnieg, zwłaszcza w górnym odcinku trasy, spowodowały 9 mniej lub więcej bolesnych wypadków, których ofiarą padł m. in. Gasiński Samek, który skreślił sobie nogę i nie ukończył biegu.

O trudności trasy świadczyć może fakt, iż znakomita większość zawodników przybyła do mety na czworakach, względnie na plecach. Większość zjazdowców polskich zachowała się z wyjątkiem zjeżdżających z trasy publiczności brawurową jazdą. Bez przesady powiedzieć można, że piekielna na pewnych bardzo trudnych odcinkach jazda Polaków spowodowała, iż w piątek nie mówiono w Tatrzańskim Łomnicy o niczym innym, jak o odwadze Polaków.

Ogólnie spodziewano się zwycięstwa najlepszego z polskich zjazdowców, Dziedzica, który zresztą jechał imponująco. Jednak na skutek kilku upadków zajął czwarte miejsce. Polacy zajęli III i IV miejsce przed Czechami, co jeszcze przed rokiem było tylko naszym marzeniem.

Wyniki. 1) De Huertas (Fr) 3:14,8 min., 2) Lardon (Fr) 3:25,4, 3) Popieluch Maciej (P) 3:29,00, 4) Dziedzic (P) 3:33,00, 5) Dymitrow (B) 3:34,8, 6) Fucik (CSR) 3:38,6, 7) Czarnik (P) 3:37,8, 8) Pionka (P) 3:40,6, 9) Klosser (CSR) 3:43,4, 10) Baran (Rum.) 3:45,2.

Z pozostałych Polaków Szczepanek zajął 11-te, Maruszak Józef 13-te, Ogrotka 17-te i Schindler 19-te miejsce.

Trasa zjazdu pań, krótsza od trasy panów, była pod względem technicznym również ciężka, zwłaszcza w ostatnim odcinku. W końcu swej fazy na trasie znajdowało się 5 schodków, które były powodem, że większość zawodniczek miała liczne upadki. Pech ten spotkał również naszą Kowalską, która na skutek u-

Narciarz dba
o kondycję fizyczną!

Na trzech pływalniach równocześnie

Mistrzostwa pływackie Śląska w Bytomiu, Zabrze i Janowie

KATOWICE. (s) Oglądaliśmy już różnego rodzaju imprezy pływackie, ale żeby zorganizować za wody pływackie jednocześnie na trzech krytych pływalniach, takiego wypadku nie pamiętamy. A tak właśnie będzie w niedzielę 5 marca.

Po zakończeniu eliminacji o puchar PZP śląscy pływacy przystąpią do okręgowych mistrzostw pływackich, które zostaną rozegrane w wymienionym

terminie na pływalniach w Bytomiu, Zabrze i Janowie. W Bytomiu rozpoczyna się o godz. 10 mistrzostwa klasy I, w Zabrze o godz. 15 mistrzostwa klasy II, zaś na pływalni w Janowie zmierzą się o godzinie 14,30 śląscy juniorzy.

Jak wyglądają szanse drużyn na poszczególne pływalnie? Kto może zdobyć tytuł mistrzowski? O tym postaramy się napisać w dalszych numerach naszego pisma.

traty kilku cennych sekund znalazła się dopiero na 9 miejscu.

Wyniki. 1) Czunderkova (CSR) 3:25,00 min., 2) Zedlcek (CSR) 3:32,8, 3) Szindred (W) 3:34,6, 4) Winbauer (CSR) 3:34,8, 5) Pola (CSR) 3:36,00, 6) Gottstein (Niemcy Dem.) 3:37,00, 9) Kowalska (P) 3:44,8, 10) Stepek (P) 3:48,2, 11) Czarnik (P) 12) Kwapieniowa (P), 13) Grocholska (P).

W kwalifikacji drużynowej prowadzi Finlandia 189,5 pkt., 2) CSR 156 pkt., 3) Polska 69,5 pkt., 4) Francja 35 pkt., 5) Bułgaria 6 pkt., 6) Rumunia 3 pkt.

Lepszy Związkowiec wygrał z Ogniem 2:0 (1:0, 0:0, 1:0)

KATOWICE (s). Jeżeli ktoś spodziewał się zobaczyć powtórzenie niedzielnego spotkania Związkowiec — Ogień, ten wyszedł wczoraj z Toruatu mocno zawiedziony. Mimo, że mecz był prowadzony w szybkim tempie i zawodnicy wykazywali dobrą kondycję, nie widzieliśmy tej emocji, jaką odczuwaliśmy podczas turnieju zresztą.

Może powodem tego była zacięta i typowa walka o punkty, jednak pozostał fakt, że powodem stosunkowo słabego poziomu gry był słaby II atak Ognia Kraków. Nie będzie w tym więc przesady jeżeli powiemy, że spotkanie Związkowiec — Ogień z Ogniem Kraków stało pod znakiem walki krynicznan z Palusem. Wol kowskim i Maciejką. Tylko ta trójka przypominała nam „pucharową” drużynę Ognia i była groźnym przeciwnikiem.

Już pierwsze minuty uwiarydliły przewagę Związkowców. Mając bardziej wyrównane ataki, czerwoni mieli zdecydowaną przewagę, gdy na lodowisko wchodził drugi atak Ognia. Wtedy to Cioch, wykorzystując słabego przeciwnika, nie zmienił się ze swoim zastępcą i zdobył pierwszą bramkę. Sposób grania niebezpieczeństwo, czołowi zawodnicy Ognia Palus i Wołowski postanowili nie zmie-

Ogniwo Bytom w meczu piłkarskim z siemianowicką Stalą

Bytom (ms). W niedzielę, 26 lutego br. na boisku Stali w Siemianowicach zostanie rozegrane interesujące spotkanie piłkarskie pomiędzy pierwszymi drużynami Ognia Polonii Bytom a Stalą Siemianowice. Będzie to pierwszy mecz obu drużyn w tym roku. Drużyna Ognia Polonii wystąpi w pełnym składzie ligowym.

Z mistrzostw hokejowych Polski

Górniki Janów — Kolejarz

5:3 (0:1, 3:1, 3:1)

KATOWICE (s). Wczoraj potwierdziło się zdanie, że Kolejarz Toruń potrafi pokazać wczoraj grę w hokeja jedynie w ciągu pierwszych 10 minut. Podczas pierwszego spotkania o mistrzostwo Ligi, rozegranego między Kolejarzem a Górnikiem wywalało się, że Kolejarz wygra spotkanie zdecydowanie. Niestety, pokaz gry zakończył się po zdobyciu prowadzenia przez Osmęskiego w 3 min. Jeszcze kilka zrywów Kolejarza i do głosu doszli Górnicy, nawiązując równorzędną grę.

Pierwsze minuty drugiej tercji nie zapowiadały jej sensacyjnego zakończenia. Po kilku wypadach z obu stron i początkowo mało ciekawej grze, na lodowisko wszedł drugi atak Górnika, który zdecydował o wyniku spotkania. Świetnie zgrałi bracia Wróblewie zaczęli wprowadzać zamieszanie między obroną Kolejarza, i Wróbel I zdobywa wyrównanie. Kilka minut później Zieloni uwiarydliły przewagę zdobyciem drugiej bramki przez Polęsia, a wynik tercji ustala Wróbel II dalekim strzałem. Nie bez winy był tu bramkarz Kolejarzy Trenk, który bronił bardzo niepewnie.

● Finały mistrzostw hokejowych Dolnego Śląska odbędą się na katowickim Torkacie, w terminie, który zostanie dopiero ustalony przez zarząd OZHL.

150 zapaśników walczy o awans do klasy A

BYTOM (s). Tak wielkiego zainteresowania zapaśniczymi mistrzostwami Śląska klasy B, jak w bieżącym roku, nie spotkaliśmy dotąd. Ni mniej ni więcej tylko 150 zapaśników z 26 klubów zgłosiło się do tegorocznych rozgrywek o zakwalifikowanie się do klasy A.

Jak nas informują, wszystkie spotkania zostaną rozegrane na jednej macie w Bytomiu w sali ZMP. Początek spotkań o godz. 18.

Nelatnik sportowca

● W dniu dzisiejszym (sobota 25 bm.) o godz. 18 na sali ZMP w Chorzowie, przy ul. Piastowskiej 7, odbędzie się mecz bokserski pomiędzy Stalą Chorzów II i Górnikiem Chorzów (woj).

● W niedzielę o godz. 14.30 na boisku Górnika w Katowicach rozegrany zostanie mecz piłkarski między miejscowym Górnikiem i jego imiennikiem z Mysłowic. (woj)

● Nowo utworzony ZKS Górnik Łęczyny wybrał ostatnio nowy zarząd w składzie: Hachnia, Szumilas, Mądry, Kowalski, Sikora, Szlachet, Hudziec, Ptaszowski, Kolonko i Krasiewicz. Przy klubie działać będą sekcje: gimnastyczna, lekkoatletyczna, zapaśnicza, siatkowa, koszykarska, tenisa stołowego, narciarska, szachowa i piłki nożnej. (ms)

● W niedzielę 26 bm. o godz. 16 odbędzie się w Świerkowie klubowej w Belku doroczne walne zgromadzenie KS Zgoda Belk-Zawada. (woj)

● ZKS Związkowiec Sosnowiec zwołuje na niedzielę 26 bm. doroczne walne zebranie członków. Zebranie odbędzie się w sali Komendy SP przy ul. Dembińskiej o godz. 10. (woj)

● Sekcja bokserska ZKS Ogniw Polonia Bytom odbędzie swoje doroczne walne zebranie dnia 24 bm. o godz. 18 w świetlicy klubu przy ul. Kolejowej. Ze względu na ważność spraw postawionych na porządek obrad, udział wszystkich członków sekcji w zebraniu jest obowiązkowy. Na zebraniu nastąpi wybór kierownika sekcji, sekretarza i gospodarza. (ms)

● Po przesłaniu dwumiesięcznej przerwy liczne rzesze kibiców bokserskich Rudy będą świadkami ciekawego spotkania, jakie rozegrane zostanie w nadchodzący wtorek 28 bm. pomiędzy miejscowym Górnikiem i jego imiennikiem z Zabrze. Oba drużyny zapowiedziały start swych najlepszych; Zabrze wystąpi z Grzywaczem, a Ruda z Luksem na czele. (woj)

Decydujący mecz

Batory — Gwardia w Hali Powystawowej

Katowice (woj). Hala Powystawowa przy Parku Kościuski w Katowicach będzie w dniu jutrzejszym świadkiem spotkania pięciarskiego o mistrzostwo I Ligi pomiędzy Batorym z Chorzowa i leaderem Gwardią Gdańsk. Spotkanie to będzie miało szczególne znaczenie dla gości, bowiem w razie ich porażki względnie remisowi utracą mogą zaszczytny tytuł. A jest to zupełnie możliwe.

Przypatrzmy się bliżej zestawieniu par, które prawdopodobnie zetkną się w niedzielę na ringu. W muszej Mikolajczewski — Dziecioł, w koguciej Gołyński — Osiecki, w piórkowej Antkiewicz — Barnik, w lekkiej Pek — Kempa, w półśredniej Krawczyk — Ponanta, w średniej Iwański — Sznajder, w półciężkiej Kwiatkowski — Nowara, w ciężkiej Flisiński — Drapała.

W takim zestawieniu Batory ma zapewnione 6 punktów, bowiem Sznajder, Nowara i Drapała powinni swoje walki wygrać. Ponanta i Kempa nie są bez szans i mogą przysporzyć zespołowi chorowskiemu po jednym względnie nawet i 2 pkt. O ile Barnikowi uda się obniżyć swoją wagę i wystąpi w koguciej, wtedy na ringu katowickim powinien paść wynik remisowy.

Z drugiej jednak strony i skład Gwardii nie jest ostateczny. Ma ona w zapasie kilku dobrych zawodników

Redaguje Kolegium Redakcyjne. Redakcja Katowice, ul. Młyńska 9. Telefon centralny 309-73, wewnętrzny: sekretariat 001, kronika 005, telefon nocny 003, wyd. „Wzrost” 007, dział sportowy 007, naczelny redaktor 311-84. — Reklamy nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godziną 11—12 codziennie. — Za Dział Ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wydawca: „Czytelnik”. Delegatura Katowice, ul. 3 Maja 12 — tel. centralny 309-73, wewnętrzny: Dyrektor 5 i bezpośredni 361-94, Sekretariat 4, Ref. Wydawniczy 4, Ref. Admin. Ogólny 6, Ref. Finansowy 8, Ref. Księgowości 9, Ref. Transportu 3.

Biuro Ogłoszeń: Katowice, ul. Młyńska 9. Telefon 309-73 (wewn. 02). P.K.O. Katowice III-4830.

Prenumerata miesięczna w Katowicach z odbiorem na miejscu 90 zł — z odnośnikiem do domu 130 zł — z przesyłką pocztową 110 zł. P.K.O. Katowice III-4950. Biuro Prenumeraty: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 309-73 (wewn. 009).

Drukarnia: Drukarnia Nr 9 Spółdzielni Wyd.-Ośw. „Czytelnik”, Katowice, ul. 3 Maja 12, telefon 309-73 (wewn. 08) i 508-01. 2-11059

47) Maszyna do czytania myśli



Zjawienie się kobiet przerwało „egzekucję”. Widok Żyuty Emilii hrabiny Kokoszkó, rozświeconego stracha na wróble, który zbliżał się odważnie do Krupki i lwa, był tak drugoczący, że nawet lew zamknął z przerażenia oczy, zwinął się jak kotek i szukał schronienia za Krupką.

Zmknęli do nitki bandyci wykorzystali ten moment i cała szajka



w te pędy zaczęła uciekać. X-27 jako pierwszy. Bandyci skoczyli na wozy strażackie, a za kilka chwil słychać było już tylko z daleka syreny samochodów.

Strach na wróble zbliżył się do Krupki. Żyuta powzięła chętnie postanowienie i przystąpiła natychmiast do wykonania.

— Jestem Żyuta Emilia hrabina Kokoszkó — powiedziała sepieniąc,



gdyż jedną szcękę (jak wiemy dokładnie) zostawiła w domu. A oto moja córka — zaprezentowała Agatę Gong. Krupka skłonił się z wyszukaną galanterią.

— Bardzo mi przyjemnie — powiedział skromniutko. — Poproszę szanowną arystokratkę o chwilę ciepłości. Teraz będę do usług.

Na znak Agatę pogromca od-



prowadził lwa, który odetchnął z ulgą. Krupka znowu zwrócił się do kobiet, przedstawiając się.

— Jestem Agatę z arystokratycznego rodu Krupków, a z siedzibą rodzową w Przełajcu w 2-pokoju z zamku obronnym z użytkownością kuchni i wygodami. Czym mogę służyć? — zapytał, podkaszając wyraźnie miną swoje zdumienie.

681) Przegląd Froncka



Statek z Fronkiem naszym dzielnym Wolno już wzdłuż brzegów płynię. W taki sposób nasz bohater Wreszcie znalazł się w Londynie.



Diugo szukał tam mieszkania. Chodził z miną zrozpaczoną. Wreszcie ciemną znalazł nore — Placić musiał bardzo słono.



Chciał po mieście przejść się trochę. Ale mgła zapadła taka. Ze się zgubił wśród zaułków i omal że nie zapląkał.



Na wystawę się zapatrzył. Dawne ceny — przekreślone. Na ich miejscu widzi cyfry. Ale znacznie podwyższone.